

## EKONOMIA I FINANSE

**Elżbieta Mączyńska**

### EKONOMIA – CHREMATYSTYCZNE DEFORMACJE

[**słowa kluczowe:** chrematystyczne deformacje, ekonomia, kapitał zaufania, system wartości, anomia]

#### **Streszczenie**

Ekonomia jest nauką o ludziach w procesie gospodarowania. Odrywanie ekonomii od systemu wartości ogólnospołecznych grozi katastrofą. Dylematy związane z gospodarką wolnorynkową, zjawiska erozji systemu wartości oraz słabość teorii ekonomii, wskazują nie tylko na konieczność zmian jej paradygmatu i nowego przemyślenia, ale zarazem określają fundamentalne znaczenie polityki dotyczącej ustroju społeczno-gospodarczego. Jest on bowiem jednym z najważniejszych czynników, rozstrzygających o tym, czy społeczeństwo będzie ubogie czy bogate, wolne czy zniewolone. W artykule odwołano się też do poglądów wybitnych ekonomistów na chrematystyczne deformacje ekonomii z przesłaniem, że w przyszłości musi się ona uporać z tym problemem.

\* \* \*

#### **1. Ekonomia i system wartości**

Jednym z nieporozumień we współczesnym pojmowaniu ekonomii, przynoszącym negatywne następstwa w życiu społeczno-gospodarczym jest uznanie, że jest ona nauką o zarabianiu pieniędzy, chrematystyką. Ta tylko z pozoru niegroźna definicyjna nonszalancja, prowadzić jednak może i – jak dowodzi współczesność – prowadzi do wielu nieprawidłowości w życiu społeczno-gospodarczym, a także ma niekorzystny wpływ na rozwój samej ekonomii. Utożsamienie ekonomii z chrematystyką oznacza bowiem, że wszelkie działania są dopuszczalne i pożądane, jeśli prowadzą do zarobku, do zysku, do pieniędzy. Kilka minionych dekad bezkrytycznej wiary w nieomyślność i efektywność rynku w tym uznania prawdziwości *Efficient Market Hypothesis*, a tym samym triumfalizmu rynkowe-

go, sprzyjało chrematystycznemu postrzeganiu ekonomii. Nasiliło się to zwłaszcza po upadku bloku komunistycznego. Triumfalizm rynkowy łączy się z kolei z konsumpcjonizmem jako wzorcem kształtującym życie społeczno-gospodarcze w wielu krajach Zachodu, znajdującym silną akceptację także w rynkowo „wygłodzonych” krajach dokonujących transformacji ustrojowej, w tym i w Polsce. Pojmowana chrematystycznie ekonomia oznacza ograniczanie jej racjonalizującej roli w kształtowaniu życia społeczno-gospodarczego, co może zwiększać ryzyko błędów i nieprawidłowości oraz nieładu. Spektakularnym tego przejawem jest m.in. zapoczątkowany w 2007/2008 r. w USA kryzys globalny. Obnażył on nie tylko obszary nieładu w gospodarce globalnej, ale także zawodność teorii ekonomii. Na słabości tej teorii zwracano uwagę już wcześniej. Chyba najbardziej sarkastycznie czynił to John Kenneth Galbraith, stwierdzając (w 1987 r.), że „Gdyby wiedza ekonomiczna była bezbłędna, to istniejący dziś w niesocjalistycznym świecie system ekonomiczny nie mógłby się ostać”<sup>1</sup>.

Na chrematystyczne wynaturzenia zwraca też uwagę prominentny amerykański socjolog Michael Sandel, oceniając, że „epoka triumfalizmu rynkowego zbiegła się w czasie ze zjawiskiem wypłukiwania z dyskursu publicznego treści duchowych i moralnych”<sup>2</sup>. Autor ten konstatuje, że w kilku minionych dekadach „rynek i wartości rynkowe zaczęły rządzić naszym życiem”, zaś „ekonomia stała się domeną imperialną”<sup>3</sup>. Przy tym „ten stan nie jest konsekwencją naszego świadomego wyboru, ale raczej czymś co nas spotkało”<sup>4</sup>. Z kolei inny amerykański socjolog Richard Sennett, nawiązując do opinii Georga Sorosa, stwierdza, że we współczesnym świecie w relacjach społecznych „relacje” wypierane są przez rynkowe „transakcje”<sup>5</sup>. Przestrogi na ten temat formułowane były znacznie wcześniej. M.in. czynił to John Kenneth w 1987 r. dowodził, że prorynkowa retoryka jest silnie związana z interesami gospodarczymi. A „interes gospodarczy rodzi zwyczaj uświęcające go ekonomiczne uzasadnienie”<sup>6</sup>. Coraz więcej ekonomistów i przedstawicieli innych dyscyplin społecznych wskazuje na negatywne następstwa chrematystycznego pojmowania ekonomii, a zwłaszcza przekładaniu tego na praktykę.

---

<sup>1</sup> J. K. Galbraith, *Ekonomia w perspektywie. Krytyka historyczna*, wyd. II PTE, Warszawa, 2011, s. 18

<sup>2</sup> M. Sandel, *Czego nie można kupić za pieniądze. Moralne granice rynku*, Kurhaus Publishing, Warszawa, 2012, s. 251 i 18

<sup>3</sup> Ibidem, s. 18

<sup>4</sup> Ibidem

<sup>5</sup> R. Sennett, (2010), *Kultura nowego kapitalizmu*, Muza S.A., Warszawa, 2009, s. 22

<sup>6</sup> J. K. Galbraith, *Ekonomia w perspektywie*, PTE Warszawa, 2011. s. 274.

W 2008 r., roku wybuchu w USA kryzysu finansowego, zwracał na to uwagę m.in. uhonorowany nagrodą im. Afreda Nobla, Edmund Phelps przypominając, że *ekonomia nie jest nauką o zarabianiu pieniędzy lecz nauką o relacjach między gospodarką a życiem społecznym*<sup>7</sup>. Ekonomia jest nauką o ludziach w procesie gospodarowania. Z definicji zatem potrzebuje wartości społecznych, moralności, humanitaryzmu i wolności, ale zarazem odpowiedzialności i etosu. Etos to ogół wartości, norm i wzorów postępowania przyjętych przez daną grupę ludzi. W tym sensie etos i ekonomia jako nauka o ludziach w procesie gospodarowania są nierozłączne. Odrywanie ekonomii od moralności to w pewnym sensie bezczeszczenie XVIII-wiecznej idei szkockiego myśliciela, filozofa Adama Smitha, uznawanego za ojca ekonomii. Adam Smith bowiem ściśle łączył ideę wolnego rynku z moralnością. Swoje pierwsze dzieło „Teoria uczuć moralnych” traktował jako nieodłączną podstawę rozważań nad naturą i przyczynami bogactwa narodów, czego dotyczyło późniejsze dzieło tego myśliciela<sup>8</sup>.

W neoklasycznej ekonomii, jako dominującym w ostatnich dekadach nurcie teoretycznym oraz rozwijającym się w jego ramach neoliberalizmie, takiej symbiozy zabrakło. Stworzyło to „urodzajne” podłoże dla działań nieetycznych, których nasilenie nieuchronnie zwiększa ryzyko kryzysu. Zwraca na to uwagę m.in. laureat Nagrody im. A. Nobla z ekonomii, Joseph E. Stiglitz, uznając, że nastąpił „triumf chciwości nad rozwagą”, zaś „ekonomia przemieniła się, bardziej niż chcieliby sądzić ekonomiści, z dyscypliny naukowej – w najbardziej entuzjastyczną cheerleaderkę wolnorynkowego kapitalizmu”<sup>9</sup>. Stanowi to jeden z przejawów erozji systemu wartości w życiu społeczno-gospodarczym i ekonomii.

## 2. Ekonomia i system wartości społecznych

Ekonomia – jako nauka będąca teoretycznym uogólnieniem zjawisk społeczno-gospodarczych – z definicji powinna uwzględniać dokonujące się przemiany w tym obszarze.. Te zaś współcześnie cechuje narastający dynamizm i przełomowy charakter. Historia świata natomiast dowodzi, że prawie każdy głęboki przełom, głęboka transformacja, gospodarcza, technologiczna, polityczna czy

---

<sup>7</sup> J. Żakowski, *Rynek w cuglach – Rozmowa z noblistą, Edmundem Phelpsem*, Tygodnik „Polityka”, 14 października 2008

<sup>8</sup> A. Smith, *Teoria uczuć moralnych*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa, 1989 (oryg. 1759) oraz A. Smith, *Badania nad naturą i przyczynami bogactwa narodów*, t. 1 i 2, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa, 2012 t. 1 i 2. (oryg. 1776)

<sup>9</sup> J. E. Stiglitz, *Free Fall. Jazda bez trzymanki*, PTE, Warszawa, 2010, s. 277

ustrojowa, zwiększa ryzyko destrukcji w systemie wartości społecznych, zwiększa ryzyko anomii. Już czysto etymologiczna analiza pojęcia anomii wskazuje na destrukcyjne cechy tego zjawiska. To pochodzące z greki słowo ( $a$  = „bez”,  $no-mos$  = „prawo”) oznacza bowiem w dosłownym sensie nieobecność prawa. Nie jest to jednak równoznaczne z bezprawiem. Już bowiem starożytni przestrzegali, że *przy największym państwa nierządzie najliczniejsze były prawa*. Anomia oznacza sprzeczności, dezorganizację, dezintegrację, chaos i niedopasowania występujące w systemie wartości społecznych, w systemie norm i reguł rządzących życiem społecznym i gospodarczym w rozmaitych jego formach. Przełomowe zmiany tworzą niejako naturalne podłoże anomii. Sprawiają bowiem, że stary, tradycyjny system wartości i poszczególne jego elementy słabną. Stare normy i reguły stopniowo przestają być w praktyce przestrzegane, praktycznie (choć niekoniecznie formalnie) przestają obowiązywać, a nowe jeszcze nie zdążyły się ukształtować. W takich warunkach ani stare normy ani nowe nie spełniają swej porządkującej, wartościującej i ocennej roli. To sytuacja niedookreśloności, sytuacja, w której brak jasności co do tego, jakie postępowanie w relacjach międzyludzkich, w tym gospodarczych jest właściwe, a jakie nie, co jest dobre, a co złe, co pożądane, a co niepożądane, co przyzwoite, a co nie, co akceptowalne, a co nie<sup>10</sup>.

W sytuacji przełomowych przemian – w kształtowane w ich wyniku nowe struktury społeczne, instytucjonalne, polityczne i gospodarcze łatwo wpisują się normy, regulacje oraz zasady, które w ostatecznym rachunku mogą przynosić rezultaty inne niż społecznie oczekiwane i pożądane. W takich warunkach dochodzi do kryzysu zaufania i kształtuje się to, co socjolog Piotr Sztompka określa jako „kulturę niepewności i cynizmu”. Oznacza to „rozpowszechnione w społeczeństwie reguły, które przyzwalają na wykorzystywanie i oszukiwanie innych oraz zalecają nieufność, podejrzliwość, ostrożność, oparte na przekonaniu, że nikt nie jest godny zaufania”<sup>11</sup>.

Jednym z wielu negatywnych następstw anomii i kryzysu zaufania jest upowszechnianie się zjawiska niedotrzymywania różnego rodzaju umów i łamanie zobowiązań podejmowanych na różnych szczeblach decyzyjnych, na różnych szczeblach władzy, także na szczeblach ponadnarodowych. Wpływa to destrukcyjnie na społeczny kapitał zaufania, co tym samym zagraża fundamentom społeczeństwa, systemowi społeczno-gospodarczemu i koronnym ideom demokracji.

---

<sup>10</sup> Więcej na temat w: E. Mączyńska (2014), *Anomiczne podłoże erozji ładu gospodarczego* w: P. Pysz, A. Grabska, M. Moszyński, *Spontaniczne i stanowione elementy ładu gospodarczego w procesie transformacji*, PTE Warszawa, s. s. 31-67

<sup>11</sup> P. Sztompka, *Zaufanie. Fundament społeczeństwa*, Wydawnictwo Plus, Kraków, 2007, s. 300.

Negatywnie odbija się to także na działalności gospodarczej. Zaufanie bowiem to swego rodzaju smar dla biznesu.

Anomia jako stan społeczny, a zwłaszcza jej przewlekłość ma cechy kryzysogene, mogące prowadzić do erozji ładu społeczno-gospodarczego, społecznego, erozji zaufania oraz bazującej na nim demokracji. Tym samym anomia może prowadzić do kryzysogenego nieładu stanowiącego barierę rozwoju społecznego. Występują tu zarazem sprzężenia zwrotne. Kryzysy i nieład społeczno-gospodarczy nasilają bowiem ryzyko i przejawy anomii. W ostatnich latach do obfitości dowodów tego, przyczynił się niewątpliwie globalny kryzys, zapoczątkowany w 2008 r. w USA kryzysem finansowym, który stopniowo przekształcił się w globalny kryzys gospodarczy, aby w ostatnim stadium przybrać formę globalnego kryzysu zadłużenia. Ten z kolei zagraża dalszymi, nowymi kryzysowymi zjawiskami w gospodarce realnej i uporczywym utrzymywaniem się rozmaitych nierównowag.

Nasilanie się anomii ma obecnie wymiar globalny, choć proanomijne czynniki są wysoce zróżnicowane pod względem ich charakteru, zakresu i siły oddziaływania w poszczególnych krajach. Globalny wymiar czynników proanomijnych jest pochodną doświadczanego przez współczesny świat naruszonej równowagi, na co zwraca uwagę m.in. Lester Thurow. Ekonomista ten wskazuje m.in. na czynniki polityczne, demograficzne, ekonomiczne, technologiczne i in<sup>12</sup>.

Proanomijne zjawiska są zarazem pochodną głębokich zmian, wynikających z dokonującej się na skalę światową rewolucji informacyjnej. Zasadniczo zmienia ona nie tylko formy komunikacji społecznej na rzecz dominacji komunikacji cyfrowej, ale także rzutuje na zmiany w stratyfikacji społecznej i zmiany ról społecznych. Proanomijne cechy rewolucji informacyjnej uwydatniają się spektakularnie w występujących we wszystkich prawie krajach słabościach prawa i nieprzejrzystych jego interpretacjach, w lukach prawnych dotyczących funkcjonowania i wykorzystywania nowych technologii informacyjnych w tym przede wszystkim Internetu.

---

<sup>12</sup> Lester Thurow, autor koncepcji globalnie naruszonej równowagi, przedstawił tę kwestię w książce po tytule *Przyszłość kapitalizmu* (opublikowanej w oryginale w 1996 r.). Koncepcja ta nawiązuje do teorii ewolucji i stanowi zapożyczenie pojęcia tektoniki płytowej z geologii oraz pojęcia naruszonej równowagi z biologii. L.C. Thurow, *Przyszłość kapitalizmu: Jak dzisiejsze siły ekonomiczne kształtują świat jutra*, Wrocław, Wydawnictwo Dolnośląskie, 1999, s. 22. Nawiązaniem do tej koncepcji jest zawarty w książce Roubiniego i Mihma rozdział „tektonika płyt” i rozdz. pt. „Wszystko w rozpadzie”, N. Roubini, S. Mihm, N. Roubini, *Ekonomia kryzysu*, Oficyna Wolters Kluwer, Warszawa, 2011, s. 84-141. Thurow dowodzi, że przełomowym zmianom we współczesnej gospodarce, wchodzeniu w inną epokę społeczno-gospodarczą, towarzyszy globalnie naruszona równowaga, co stanowi zarówno siłę napędową jak i następstwo przemian.

Globalny wymiar anomijnych zjawisk ma także podłoże w szerokim implementowaniu i triumfie w wielu krajach począwszy od lat 70. XX, bazującej na monetarystycznym monizmie teoretycznym, neoliberalizmu – jako podstawy kształtowania systemów społeczno-gospodarczych. Charakterystyczne dla neoliberalnej filozofii preferowanie wymiaru ekonomicznego, skutkuje marginalizacją refleksji nad etyczno-moralnym wymiarem funkcjonowania gospodarki. Etyczno-moralne kwestie wypiera bezwzględna logika wolnorynkowa. W wyniku tego kształtuje się model „społeczeństwa zachłanności”, a dążenie do wzbogacania się materialnego uświęca prowadzące do tego środki, w tym także nieetyczne, niedotrzymywanie umów i zobowiązań, i to na wszystkich niemalże szczeblach w strukturze ekonomiczno-społecznej, od najwyższych po najniższe<sup>13</sup>. Na nasilanie się zjawiska nierespektowania prawa i łamania umów, obietnic (*breaking promises*) zwraca uwagę m.in. János Kornai<sup>14</sup>.

W latach 90-tych minionego wieku na triumf neoliberalizmu w gospodarkach Zachodu nałożyły się procesy transformacji ustrojowej w postsocjalistycznych krajach Europy Środkowej i Wschodniej. Prekursorem takiej transformacji była Polska. Zarówno w Polsce, jak i w innych krajach postsocjalistycznych, nieuchronnie musiało dojść do zderzenia się w wymiarze regionalnym oraz krajowym, starych i nowych norm regulujących życie społeczne i gospodarcze. Sprzyja temu nienadążanie przemian instytucjonalnych za urynkawianiem gospodarki. Maria Lissowska na podstawie badań empirycznych oraz dogłębnych studiów literatury przedmiotu stwierdza, że *projektowanie zmian instytucjonalnych znalazło się na uboczu zainteresowań autorów transformacji.*, że „nie powinno się rozpoczynać liberalizacji i prywatyzacji, bez należytego przygotowania rozwiązań i systemów

---

<sup>13</sup> Kwestię „zachłanności społeczeństw” podejmował już Robert Merton, zastanawiając się m.in. nad związkami między cechami systemów społeczno-gospodarczych a „zachłannością społeczeństw”, (vide: R. Merton), *Teoria socjologiczna i struktura społeczna*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa, 2012.

<sup>14</sup> Kwestia ta była przedmiotem debaty na konferencji pt. „20 Years of Economic Reforms in Central and Eastern Europe”, 8.02.2013, zorganizowanej przez Pan-European University w Bratysławie, zob.: <http://www.paneurouni.com/en/about-peu/news/20-years-economic-reforms-central-eastern-europe.html>, w tym J. Kornai, *Breaking Promises*, Hungarian Experience, December, 2012; [http://www.kornai-janos.hu/Kornai2012\\_Breaking\\_promises.pdf](http://www.kornai-janos.hu/Kornai2012_Breaking_promises.pdf) (15.07.2014). Zjawisko niedotrzymywania umów występuje też z dużym natężeniem w Polsce. Potwierdzają to m.in. badania prowadzone przez zespół SGH badania w ramach grantu NCN grantu Nr UMO-2013/09/B/HS4/03605 nt. Ocena poziomu rzeczywistej ochrony wierzycieli w Polsce w latach 2004-2012 – koszty transakcyjne dochodzenia praw z umów.

instytucjonalnych. W przeciwnym, bowiem razie rynek może zostać zdominowany przez nielegalne (mafijne) struktury współpracy”<sup>15</sup>.

Na wymienione czynniki erozji w systemie wartości dodatkowo nakładają się, obciążone syndromem anomii, słabości pomiaru dokonań społeczno-gospodarczych, w tym przede wszystkim słabości i meandry cechujące główną miarę tych dokonań jaką jest wielkość produktu krajowego brutto (PKB) i jego dynamika. W pomiarze tym uwzględniane są wyłącznie dokonania rynkowe (czyli produkty i usługi będące przedmiotem transakcji kupna-sprzedaży, z pominięciem tych, które są wynikiem relacji pozarynkowych, np. wolontariatu). Przy tym, zgodnie z obowiązującymi standardami pomiaru PKB, na równi traktowane są rynkowe dochody rynkowe uzyskiwane w następstwie działań typowych dla zdrowego systemu społeczno-gospodarczego, jak i dochody uzyskiwane w następstwie występujących w życiu społeczno-gospodarczym dysfunkcji, w tym np. dochody z prostytucji, przemytu, czy działalności przestępczej.

Wymienione cztery główne czynniki proanomiczne, to jest: globalnie naruszona równowaga, rewolucja naukowo-techniczna, cechy neoliberalizmu i błędy pomiaru nie wyczerpują oczywiście ich listy. Można ją bowiem znacznie poszerzyć m.in. o takie czynniki jak np. dysfunkcje w polityce, czy w systemie stanowienia i egzekwowania prawa. Jednak te cztery czynniki stanowią niejako pierwotne podłoże anomii, generujące kolejne jej źródła. Przy tym między tymi czterema czynnikami występują sprzężenia zwrotne, które synergicznie i na zasadzie efektu domina, niemal epidemicznie nasilają przejawy anomii.

Sprzężenia te wskazują na znaczenie rozwiązań przeciwdziałających anomii i oraz rozwiązań ukierunkowanych na kształtowanie ładu społeczno-gospodarczego. Fundamentalną rolę ma tu do spełnienia teoria ekonomii. Poszczególne jej elementy i ich wykorzystywanie w praktyce tworzą bowiem podstawy systemu społeczno-gospodarczego, podstawy polityki ładu społeczno-gospodarczego, polityki ustrojowej. Teoretyczne analizy i ich uogólnienia w kontekście systemu wartości, w tym anomii oraz w kontekście cech systemu/ustroju społeczno-gospodarczego. może przybliżyć do odpowiedzi na pytanie, dlaczego modele ustrojowe, w tym różne modele kapitalizmu, cechuje zróżnicowany stopień podatności na rozmaite nieprawidłowości. Ich nasilanie się tworzy nowe wyzwania w teorii ekonomii i na potrzebę (postulowanej przez wielu ekonomistów) „reformowania ekonomii” i zmiany jej paradygmatu<sup>16</sup>.

---

<sup>15</sup> M. Lissowska. *Instytucje gospodarki rynkowej w Polsce*. Institutions for Market Economy. The Case of Poland, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2008, s. 79

<sup>16</sup> vide m.in. J. E. Stiglitz, op. cit., r. 6, s. 277-315 oraz J. K. Galbraith, *Ekonomia w perspektywie*, PWE, Warszawa, 2011

### 3. Reformowanie ekonomii

W analizie przesłanek i zasadności zmian paradygmatu ekonomii niezbędne jest jego zdefiniowanie. Definicji paradygmatu rozumianego jako wzorzec są dzieśiątki. Upraszczając, można wskazać na co najmniej następujące trzy podstawowe elementy wyznaczające taki paradygmat:<sup>17</sup>

- a) przedmiot (czyli czym zajmuje się dana dziedzina – w tym przypadku ekonomia);
- b) metodologia i stosowane narzędzia oraz techniki badawcze;
- c) zastosowanie wyników dociekań teoretycznych w praktyce.

Dokonujące się w ciągu kilku ostatnich dekad przemiany w gospodarce globalnej wskazują, że zmiany niezbędne są we wszystkich tych trzech obszarach. Zatem teza o konieczności zmiany paradygmatu ekonomii nie może być ignorowana. Potwierdził to także kryzys globalny, wskazując na zawodność teorii ekonomii w dotychczasowym kształcie. Wskazuje to na konieczność nowego przemyślenia (*The Big Rethinking*) teorii ekonomii. Dotyczy to każdego z wymienionych trzech punktów składających się na paradygmat ekonomii.

Ad. a) Analizując przedmiot ekonomii nietrudno zauważyć, że o w ostatnich dekadach silnie zaniedbywany był społeczny kontekst ekonomii, co m.in. skutkuje narastającymi nierównościami dochodowymi. A przecież „ekonomia polityczna lub ekonomika jest badaniem rodzaju ludzkiego w jego codziennym życiu gospodarczym”<sup>18</sup>. Jest nauką społeczną, zaliczaną do dyscyplin humanistycznych. Konieczny jest wobec tego powrót do humanistycznych aspektów ekonomii – z uwzględnieniem dobra człowieka. Już przecież Arystoteles podkreślał, że ekonomia ma służyć szczęściu i dobrostanowi ludzi.

Ad. b) Co do metodologii, to ekonomię głównego nurtu próbowano upodobnić do matematyki, stąd rozwój modelowania matematycznego. Zdaniem Galbraitha modelowanie matematyczne to „techniczna ucieczka od realnego świata”, co utrzymuje ekonomię „w okowach przeszłości i w zrębach klasycznego modelu”.

Podstawowe założenie klasycznej ekonomii – czysta konkurencja na rynku, rozciągająca się od cen produktów do cen czynników produkcji – poddaje się znacząco udoskonaleniom technicznym i matematycznym. A te z kolei sprawdzają się nie przez to, jak odzwierciedlają rzeczywistość, lecz na podstawie wewnętrz-

---

<sup>17</sup> Szerzej na ten temat w: E. Mączyńska, *Ekonomia a przełom cywilizacyjny*, „Studia Ekonomiczne”, INE PAN, Warszawa, 2009, nr 3-4 oraz E. Mączyńska, *Dysfunkcje gospodarki w kontekście ekonomii kryzysu*, „Zeszyty Naukowe”, PTE, 2011, nr 9

<sup>18</sup> A Marshall, *Zasady ekonomiki*, wyd. M. Arcta, Warszawa, 1925, s. 1



nej logiki, teoretycznej i matematycznej kompetencji zastosowanej w analizie”<sup>19</sup>. Przez to ekonomia oddala się od praktyki życia gospodarczego, które ze „swym chaosem i różnorodnością nie nadaje się do ujęcia w formułę matematyczną”<sup>20</sup>. Nie kwestionując przydatności modelowania matematycznego i ekonometrycznego, należy zatem uwzględnić fakt, że modele stanowią narzędzie i nie mogą zastąpić analiz jakościowych. Modele nie mogą być wyrocznią, a narzędzia ilościowe bóstwem. Dążenie do maksymalnego upodobniania ekonomii do matematyki prowadzi do odhumanizowania ekonomii, a tym samym skutkuje erozją jej społecznego charakteru. Silnie eksponuje to Thomas Piketty. Na podstawie analizy cech rozwoju społeczno-gospodarczego w wybranych krajach za okres 300 lat, wykazuje że celem badań w naukach społecznych nie jest „produkcja matematycznych pewników”, które mogą jakoby zastąpić otwartą debatę demokratyczną, uwzględniającą zróżnicowane opinie i interesy społeczne<sup>21</sup>.

Ad c) Kwestia zastosowań ekonomii w praktyce to obszar poddawany obecnie szczególnie silnej krytyce. Już wcześniej wskazywał to John K. Galbraith, zarzucając teorii ekonomii (a raczej jej głównym przedstawicielom) brak obiektywizmu i wręcz wygodnictwo i służalczość wobec interesów wielkiego biznesu. Obecnie podobne tezy formułują np. tak znani ekonomiści-noblisci, jak Stiglitz, Krugman i in. Oskarża się ekonomię i ekonomistów o jej podporządkowanie interesom wielkiego biznesu, przez co tracony jest potencjał społeczny. John Kenneth Galbraith przestrzegał (w 1996 r.), że we współczesnym świecie „doszło do istotnego przesunięcia preferencji między inflacją a bezrobociem. Niegdyś bezrobocie budziło największe obawy, a pełne zatrudnienie było podstawowym testem osiągnięć gospodarki. Pozostaje nim zresztą w większości poważnych wypowiedzi ekonomicznych. Jednakże złożona rzeczywistość sprawia, że obecnie najbardziej wpływowa część sfer politycznych uważa inflację za główne zagrożenie dla sukcesów gospodarki, a stabilne ceny są celem dominującym. Według tego poglądu bezrobocie stało się narzędziem stabilizacji cen. Jest to odbiciem nowej rzeczywistości, rzadko opisywanej bez osłonek, lecz realnie istniejącej – wręcz natrętnie rzucającej się w oczy. Decydującym czynnikiem jest fakt, że we współczesnym życiu gospodarczym i politycznym ci, którzy mają głos i wpływy polityczne, ponoszą większe szkody na skutek inflacji niż na skutek bezrobocia. Bezrobocie odczuwają ci, którzy są nim dotknięci, i ich rodziny, a ich ból mogą z łatwością znieść ci, którzy go nie odczuwają”<sup>22</sup>.

---

<sup>19</sup> J. K. Galbraith, op. cit. s. 262

<sup>20</sup> J. K. Galbraith, ibidem, s. 263

<sup>21</sup> T. Piketty, *Capital in the Twenty-First Century*, MA.: Belknap Press, Cambridge 2014, s.572

<sup>22</sup> J. K. Galbraith, *Godne społeczeństwo. Program troski o ludzkość*, wyd. II, PTE, Warszawa 2012, s. 45.

Teoria ekonomii nie może być oderwana od rzeczywistości społeczno-gospodarczej, a ta podlega nieustannym dynamicznym zmianom. Ich teoretyczne uogólnienie to niezbywalne zadanie ekonomii. „Ekonomia nie ma na celu, jak się to często myśli, stworzenia doskonałego, ostatecznego i niezmiennego systemu. Nieustannie, a często z oporami, przystosowuje się do zmian. Nieostrzeżenie tego – to recepta na zacofanie i nawarstwianie się błędów”<sup>23</sup>. Zobowiązuje to do nieprzerwanych badań empirycznych i studiów teoretycznych służących rozwojowi teorii ekonomii oraz – nacechowanych niezbędną w nauce wnikliwością i naukowym sceptycyzmem – działań na rzecz wzrostu efektywności wolnorynkowej, działań przeciwdziałających erozji etosu w ekonomii i życiu społeczno-gospodarczym. Wiąże się to z koniecznością pogłębionych analiz systemu wolnorynkowego. Kwestie te są coraz częściej akcentowane w publikacjach i debatach ekonomicznych. M.in. Grzegorz. W. Kołodko wykazuje, że gospodarka bez systemu wartości etyczno-moralnych jest *jak życie bez sensu*. Kołodko wskazuje zarazem na konieczność „nowego paradygmatu” w ekonomii i przejścia do tzw. ekonomii umiaru, ekonomii w której kwestie społeczne nie byłyby spychane na dalszy plan, w pogoni za zyskami<sup>24</sup>. Skoro ekonomia jest nauką społeczną, to zarazem jest zobowiązaniem ekonomistów do dbałości nie tylko o cele gospodarcze, ale i (a może przede wszystkim) o cele społeczne. Z definicji stanowią one powinny kwintesencję wolnorynkowej gospodarki i ekonomii. Po kilku dekadach marginalizacji tych kwestii w ekonomii i finansach oraz hołdowania zasadzie, że „chciwość jest dobra” przychodzi na czas, w którym coraz więcej ekonomistów poświęca swe prace i publikacje zagadnieniom społecznym i systemowi wartości. Jednym z przykładów tego jest najnowsza książka *Finance and the Good Society* autorstwa Roberta J. Shillera, laureata nagrody im. Alfreda Nobla z dziedziny ekonomii (w 2013 r.), notabene jednego z nielicznych ekonomistów, który przewidział wybuch w USA kryzysu finansowego w 2007/2008 roku. Książka ta przede wszystkim służy przywracaniu etosu ekonomii i finansów<sup>25</sup>.

---

<sup>23</sup> J. K. Galbraith, *Ekonomia w perspektywie.. Krytyka historyczna*, PWE, Warszawa, 201, s. 274.

<sup>24</sup> G. W. Kołodko, *Sukces na dwie trzecie. Polska transformacja ustrojowa i lekcje na przyszłość* w: E. Mączyńska (red.), *Polska transformacja i jej przyszłość*, PTE Warszawa, 2009, s. 23-64 oraz P. Kozłowski, M. Wojtysiak-Kotlarski (red.), *Grzegorz W. Kołodko i ćwierćwiecze transformacji*, Wyd. Scholar, Warszawa, 2014, s.27-136

<sup>25</sup> R. Shiller, *Finance and the Good Society*, Princeton University and Oxford, 2012 (polski jej przekład ukaze się wkrótce w Wydawnictwie Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego, w ramach cyklu „Nobel w ekonomii”)

#### 4. Wolnorynkowa gospodarka a ekonomia

W analizie relacji między wolnością a rynkiem stawiane jest fundamentalne pytanie, czy gospodarka wolnorynkowa jest źródłem wolności czy uwikłania. Odpowiedź na tak postawione pytanie nie jest prosta, tym bardziej, że już samo pojęcie wolności może być rozmaicie rozumiane, w tym jako wolność w sensie pozytywnym, czyli wolność do czegoś” i negatywnym jako wolność „od czegoś”. Już przed wiekami wskazywał na to Andrzej Frycz Modrzewski pisarz polityczny okresu renesansu, sekretarz króla Zygmunta I Starego. Domagając się równości praw dla wszystkich ludzi podkreślał, że bez praw nie może być prawdziwej wolności ale zarazem zwracał uwagę, że „Niczyje wolności nie powinny być tak wielce wazone, by ktoś nimi mógł osłaniać swoje występki gwoli bezkarności albo nierówności w wymiarze kar. Prawdziwa bowiem wolność polega na poskramianiu przewrotnych skłonności i błędów, a nie na swobodzie czy to brojenia, co komu wola, czy też lżejszego karania występnych. Jeśli należy utrzymać jakieś różnice w karaniu za tę samą zbrodnię, to takie, które winny ukrać wodze złości, a nie folgować im. Magnaci tedy, szlachta i ci, co urzędy piastują, powinni być srożej karani niż ludzie bezbronni, plebejusze, ludzie prywatni”<sup>26</sup>.

Pomijając tu definicyjne zawilości pojęcia *wolność*, warto jednak przypomnieć też tezę niemieckiego filozofa Ericha Fromma (sformułowaną w opublikowanej w oryginale w 1941 r.), że:

*„Wolność ma dla współczesnego człowieka dwojakie znaczenie: wprawdzie uwolnił się on od tradycyjnych autorytetów i stał się jednostką, ale jednocześnie poczuł się izolowany i bezsilny; stał się przy tym narzędziem służącym celom zewnętrznym, obcym jemu i innym jednostkom. Ten stan podkopuje jego ja, osłabia go i napawa lękiem, wtrąca w nową niewolę. Wolność pozytywna natomiast identyczna jest z pełnym wykorzystaniem możliwości i zdolności człowieka do życia aktywnego i spontanicznego. Wolność osiągnęła punkt krytyczny, punkt, w którym może się zmienić we własne przeciwieństwo”<sup>27</sup>.*

Zatem pytanie, czy gospodarka jest źródłem wolności czy uwikłania wiąże się z pytaniem, czy system społeczno-gospodarczy umożliwia owo pełne wykorzysta-

---

<sup>26</sup> A. Frycz Modrzewski, *O poprawie Rzeczypospolitej*, rok 1557 Księga II – O prawach, [http://www.biblioteka.vilo.bialystok.pl/lektury/Odrodzenie/Andrzej\\_Frycz\\_Modrzewski\\_O\\_poprawie\\_Rzeczypospolitej.pdf](http://www.biblioteka.vilo.bialystok.pl/lektury/Odrodzenie/Andrzej_Frycz_Modrzewski_O_poprawie_Rzeczypospolitej.pdf) – ze zbiorów WBLP, s. 40

<sup>27</sup> E. Fromm: *Ucieczka od wolności*. Warszawa: Czytelnik, 1993., s. 115

nie możliwości i zdolności człowieka. Jest to tym samym pytanie o poziom rozwoju społeczno-gospodarczego. Składa się nań nie tylko wzrost gospodarczy, ale i postęp społeczny oraz ekologiczny. Tak pojmowany rozwój jest jednym z fundamentalnych czynników decydujących o poziomie życia ludzi, wolności i zwiększaniu jej obszarów oraz ograniczaniu ryzyka ich naruszenia. Podstawowym, (choć niewystarczającym) warunkiem rozwoju jest wzrost gospodarczy. Zarazem jednak wzrost ten z reguły oznacza rozwój powiązań międzynarodowych, co tworzy skomplikowany układ współzależności między współpracującymi krajami. Wymaga to poszanowania międzynarodowych zasad współpracy. Zwiększanie otwartości kraju na taką współpracę, zwiększanie otwartości gospodarki oznacza zatem z jednej strony poszerzanie obszarów wolności, ale równocześnie powiększanie skali współzależności. Aby te dialektyczne współzależności sprzyjały rozwojowi społeczno-gospodarczemu i dobrostanowi, optymalnemu rozwojowi indywidualnemu, rozwojowi jednostek, niezbędna jest – zorientowana na wolność i jej utrwalanie – polityka dotycząca ustroju społeczno-gospodarczego. Jak bowiem dowodzi historia – wolność nigdy nie jest dana raz na zawsze. Konieczna jest stała dbałość o nią, przede wszystkim poprzez podejmowanie i intensyfikowanie, sprzyjających jej umacnianiu działań, w polityce społeczno-gospodarczej. Wynika stąd użyteczność porównawczych analiz społeczno-gospodarczych oraz teorii ekonomii, jako nauki dotyczącej społeczno-gospodarczej rzeczywistości.

János Kornai w najnowszej publikacji dotyczącej porównawczej analizy cech systemów społeczno-gospodarczych, eksponując swą głęboko krytyczną ocenę socjalistycznych systemów nierynkowych jako gospodarek „trwałego niedoboru”, nie szczędzi zarazem krytycznych opinii kapitalistycznej gospodarce nadmiaru z cechującym ją chromatyzmem. Jako przykład gospodarki nadmiaru podaje m.in. przemysł farmaceutyczny, „z silną monopolistyczną konkurencją, dynamiczną innowacyjnością, szerokim wyborem dla kupujących, zalewem reklam, manipulacją klientem, i częstym przekupywaniem lekarzy przepisujących recepty”<sup>28</sup>.

Choć Kornai docenia, że w gospodarce nadmiaru, w tym nadmiaru zdolności produkcyjnych, „nadwyżka to „smar” wyciszający i łagodzący zgrzyty powstające w mechanizmach adaptacji”, to zarazem przestrzega, że „ci, którzy twierdzą, że w gospodarce nadmiaru (lub bardziej ogólnie w gospodarce rynkowej) dominuje suwerenność konsumentów, przesadzają”<sup>29</sup>. Producenci bowiem kreując podaż,

---

<sup>28</sup> J. Kornai, *Dynamizm, rywalizacja i gospodarka nadmiaru. Dwa eseje o naturze kapitalizmu*, Fundacja Gospodarki i Administracji Publicznej, Kraków 2014, s. 202.

<sup>29</sup> Ibidem s. 171-172.

manipulują konsumentami. „Istnieje więc nadwyżka podaży – zarówno wartości jak i śmieci”<sup>30</sup>. Porównując gospodarkę nadmiaru i niedoboru, Kornai sprowadza to do kwestii „dominacji” i „podporządkowania”. Takiego podejścia brak w teorii ekonomii głównego nurtu.

Dylematy związane z gospodarką wolnorynkową, zjawiska erozji systemu wartości oraz słabości teorii ekonomii, wskazują nie tylko na konieczność zmian jej paradygmatu i nowego przemyślenia ale zarazem wskazuje na fundamentalne znaczenie polityki dotyczącej ustroju społeczno-gospodarczego, polityki zorientowanej na łagodzenie tych niedostatków<sup>31</sup>.

### Zamiast podsumowania

Dysfunkcje w teorii ekonomii i praktyce gospodarczej skłoniły liderów globalnego biznesu do zorganizowania 27 maja 2014 r. w Londynie konferencji pod hasłem „Conference on Inclusive Capitalism: Building Value, Renewing Trust” („Konferencja – inkluzyjny kapitalizm: budowanie wartości, odbudowa zaufania”)<sup>32</sup>. W konferencji tej czołowymi mówcami byli m.in. książę Walii Karol, Bill Clinton, dyrektor MFW Christine Lagarde i przedstawiciele firm globalnych, w tym największych banków. Konferencja ta traktowana była jako wyraz obaw o losy świata. Obawy takie uzasadnia rozległość i głębia skutków kryzysu globalnego, tworzącego megahistoryczny węzeł gordyjski, wywołany przez efekty mnożnikowe i kumulacyjne czterech kryzysów: porządku globalnego, globalizacji, neoliberalizmu, elit globalnych<sup>33</sup>. Uczestnicy konferencji „Inclusive Capitalism”, przyznają, że neoliberalna forma kapitalizmu, nastawiona wyłącznie na zysk i pomijająca kwestie społeczne musi się zmienić. Choć w sytuacji, gdy coraz bliższa rzeczywistości jest sentencja, że *największym wobec narastających zagrożeń, wrogiem kapitalizmu jest sam kapitalizm i wobec rosnących tendencji kryzysowych kapitalizmu, inicjatywa zorganizowania takiej konferencji jest w pełni zro-*

---

<sup>30</sup> Ibidem, s. 176

<sup>31</sup> Tym właśnie kwestiom poświęcone są m.in. publikacje na temat ordoliberalizmu i społecznej gospodarki rynkowej, vide m.in. J. Kleer, E. Mączyńska, J. J. Michałek, J. Niznik (red.), *Kryzysy systemowe*, Komitet Prognoz „Polska 2000 Plus” PAN, Warszawa, 2014.

<sup>32</sup> *Conference on Inclusive Capitalism: Building Value, Renewing Trust*, 27 maja 2014 r, London, <http://www.inclusivecapitalism.org/>

<sup>33</sup> A. Kukliński, *Polonia Quo Vadis*, Biuletyn PTE, 2010, nr 6/2010 s. 37 (także na [http://www.pte.pl/pliki/pdf/biuletyn\\_pte\\_spec\\_2010.pdf](http://www.pte.pl/pliki/pdf/biuletyn_pte_spec_2010.pdf)).

zumiała, to jednak rezultaty konferencji zostały ocenione krytycznie. W relacjach z obrad podkreśla się powierzchowność tej debaty, a proponowane rozwiązania i rekomendacje, aby globalne korporacje inwestowały więcej w szkolenia zawodowe, rozwijały kooperację i partnerstwo z sektorem małych i średnich przedsiębiorstw, ale zarazem także dbały o wzrost długoterminowej wartości dla akcjonariuszy jako w niewystarczające i wysoce oportunistyczne. W analizach rezultatów tej konferencji wskazuje się wręcz, że jest ona *Koniem Trojańskim mającym zapobiec globalnej rewolcie* przeciw nierównościom dochodowym i niesprawiedliwości społecznej<sup>34</sup>.

Na tym tle zwiększa się waga pytań o optymalny model kapitalizmu. Zarazem analizy tego problemu wskazują na trudne dylematy ustrojowe. W obecnych warunkach pytanie, jaki ustroj gospodarczy byłby najbardziej dostosowany do wyzwań współczesności nabiera specjalnego znaczenia i dotyczy to nie tylko krajów dokonujących transformacji ustrojowej, ale także krajów o długich tradycjach gospodarki rynkowej. Ustrój gospodarczy jest bowiem jednym z najważniejszych czynników, rozstrzygających o tym, czy społeczeństwo będzie ubogie czy bogate, wolne czy zniewolone. Jak bowiem wykazuje historia gospodarcza, ale i teraźniejszość, niektóre typy ustrojów sprzyjają rozwojowi i bogactwu, a inne prowadzą do degradacji gospodarczej i społecznej. Dylematy ustrojowe stanowią zarazem poważne wyzwanie dla teorii ekonomii i kierunków jej rozwoju, tak aby mogła być pomocna w rozwiązywaniu współczesnych dylematów.

Za końcową konkluzję odnoszącą się zarówno do teorii ekonomii jak i polityki ustrojowej może posłużyć fragment tekstu Zbigniewa Madeja, pod znamienym tytułem *Megasystemy są śmiertelne*. Autor ten podkreśla, że „historię piszą przyszłe pokolenia i one ustalą cezurę między kapitalizmem, a jakąś formacją postkapitalistyczną. My współcześni możemy twierdzić, że wprowadzamy w życie kolejny model kapitalizmu, ale przyszli znawcy problemu mogą przecież zastanawiać się, czy miał on już jakieś cechy postkapitalistyczne, lub będą zdecydowanie twierdzić, że był właśnie taki. Podobnych zdarzeń było już niemało. Przecież dopiero w czasach nowożytnych ustalono cały łańcuch wielkich formacji ustrojowych nazywanych ostatnio megasystemami. Przez wieki całe ludzie żyli we wspólnotach rodowych, później w niewolnictwie i feudalizmie, nie stosując tych nazw i nie wbijając słupów granicznych”<sup>35</sup>. Z kapitalizmem było podobnie.

---

<sup>34</sup> N. Ahmed, *Inclusive Capitalism Initiative is Trojan Horse to quell coming global revolt*, <http://www.theguardian.com/environment/earth-insight/2014/may/28/inclusive-capitalism-trojan-horse-global-revolt-henry-jackson-society-pr-growth>, 28.05.2014

<sup>35</sup> Z. Madej, *Megasystemy są śmiertelne*, w: Kryzysy systemowe, wyd. cyt. s. 183

Stąd też rodzi się tu nie tyle pytanie, jak teoria ekonomii uogólni współczesne doświadczenia związane z dokonującą się ewolucją kapitalizmu, ale i pytanie jakie kierunki jego przemian zatriumfują i zdominują społeczno-gospodarczą rzeczywistość w poszczególnych krajach i w gospodarce globalnej. Pytania te mają charakter otwarty. Choć ostateczne odpowiedzi na nie może przynieść tylko przyszłość, to rozwój teorii ekonomii i uwolnienie jej z chrematystycznych deformacji może do takich odpowiedzi przybliżyć. Pytania te stanowią tym samym wyzwanie dla teorii ekonomii i kierunków jej rozwoju.

### **Bibliografia**

- Ahmed Nafeez (2014), *Inclusive Capitalism Initiative is Trojan Horse to quell coming global revolt*, <http://www.theguardian.com/environment/earth-insight/2014/may/28/inclusive-capitalism-trojan-horse-global-revolt-henry-jackson-society-pr-growth> (28.05.2014).
- Conference on Inclusive Capitalism: Building Value, Renewing Trust*, 27 maja 2014 r, London.
- Fromm Erich (1993), *Ucieczka od wolności*. Warszawa: Czytelnik.
- Frycz Modrzewski Andrzej, *O poprawie Rzeczypospolitej*, „rok 1557 Księga II – O prawach.”, [http://www.biblioteka.vilo.bialystok.pl/lektury/Odrodzenie/Andrzej\\_Frycz\\_Modrzewski\\_O\\_poprawie\\_Rzeczypospolitej.pdf](http://www.biblioteka.vilo.bialystok.pl/lektury/Odrodzenie/Andrzej_Frycz_Modrzewski_O_poprawie_Rzeczypospolitej.pdf) – ze zbiorów WBLP.
- Galbraith John K. (2011), *Ekonomia w perspektywie*, PWE, Warszawa.
- Galbraith John. K. (2012), *Godne społeczeństwo. Program troski o ludzkość*, PTE, Warszawa.
- Kleer J., Mączyńska Elżbieta, Michałek Jan Jakub, Niżnik Józef (2014), *Kryzysy systemowe*, Komitet Prognoz „Polska 2000 Plus” przy Prezydium Polskiej Akademii Nauk, Wydawca: Polska Akademia Nauk Komitet Prognoz “Polska 2000 Plus”, Warszawa.
- Kołodko Grzegorz W. (2008), *Wędrujący świat*, Prószyński i S-ka, Warszawa.
- Kołodko Grzegorz W. (2009), *Sukces na dwie trzecie. Polska transformacja ustrojowa i lekcje na przyszłość* w: E. Mączyńska (red.), *Polska transformacja i jej przyszłość*, PTE Warszawa.
- Kołodko Grzegorz W. (2013), *Dokąd zmierza świat? Ekonomia polityczna przyszłości*, Prószyński i S-ka, Warszawa, 2013.
- Kornai János J. (2012), *Breaking Promises*, Hungarian Experience, December, 2012 [http://www.kornai-janos.hu/Kornai2012\\_Breaking\\_promises.pdf](http://www.kornai-janos.hu/Kornai2012_Breaking_promises.pdf) (15.07.2014).
- Kornai János (2014) *Dynamizm, rywalizacja i gospodarka nadmiaru. Dwa eseje o naturze kapitalizmu*, Fundacja Gospodarki i Administracji Publicznej, Kraków 2014, s. 202.
- Kozłowski Paweł, Wojtysiak-Kotlarski Marcin (red.), *W. Kołodko i czterdzieści transformacji*, Wydawnictwo: Scholar, Warszawa, 2014.
- Krugman Paul (2013), *End This Depression Now!*, W. W. Norton & Company, New York-London.
- Kukliński Antoni (2010), *Polonia Quo Vadis?*, „Biuletyn Ekonomiczny PTE”, nr 6.
- Lissowska Maria (2008), *Instytucje gospodarki rynkowej w Polsce. Institutions for Market Economy. The Case of Poland*, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa.

- Madej Zbigniew (2014), *Megasystemy są śmiertelne*, w: Kryzysy systemowe, red. J. Kleer, E. Mączyńska, J. J. Michałek, J. Niżnik, w pracy zbiorowej Komitet Prognoz „Polska 2000 Plus” PAN, Warszawa.
- Marshall Alfred (1925), *Zasady ekonomiki*, wyd. M. Arcta, Warszawa.
- Mączyńska Elżbieta (2009), *Ekonomia a przełom cywilizacyjny*, „Studia Ekonomiczne”, INE PAN, Warszawa.
- Mączyńska Elżbieta (2011), *Dysfunkcje gospodarki w kontekście ekonomii kryzysu*, „Zeszyty Naukowe”, PTE, nr 9, Warszawa.
- Mączyńska Elżbieta (2013), *Breaking Promises as a Syndrome of Institutional Disorder*, luty 2013, [www.paneurouni.com/.../maczynska-kornaj-koment](http://www.paneurouni.com/.../maczynska-kornaj-koment) (tekst publikowany w materiałach konferencji).
- Mączyńska Elżbieta, Pysz Piotr (2014), *Liberalizm, neoliberalizm i ordoliberalizm*, „Ekonomista” nr 2.
- Merton Robert K. (2012), *Teoria socjologiczna i struktura społeczna*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Neoliberalizm wprowadził zachodnie gospodarki na ścieżkę samozniszczenia* (2014) wywiad R. Wosia z P. C. Robertsem, <http://www.biznes.polskaprasa.pl/1326625-Neoliberalizm-wprowadzil-zachodnie-gospodarki-na-sciezke-samozniszczenia.html> Forsal.pl (31.01.2014).
- Piketty Thomas (2014), *Capital in the Twenty-First Century*. Cambridge, MA,: Belknap Press.
- Pysz Piotr, Grabska Anna, Moszyński Michał, (2014) *Spontaniczne i stanowione elementy ładu gospodarczego w procesie transformacji*, PTE Warszawa.
- Roubini, Nouriel N., Mihm Stephen S. (2011), *Ekonomia kryzysu*, Oficyna Wolters Kluwer, Warszawa.
- Sandel Michael. J. (2012), *Czego nie można kupić za pieniądze. Moralne granice rynku*, Kurhaus Publishing, Warszawa.
- Sennett, Richarm R. (2010), *Kultura nowego kapitalizmu*, Muza S.A., Warszawa.
- Shiller Robert (2012), *Finance and the Good Society*, Princeton University and Oxford.
- Smith Adam (1989), *Teoria uczuć moralnych*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa (oryg. 1759)
- Smith Adam (2012), *Badania nad naturą i przyczynami bogactwa narodów*, t. 1 i 2, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa, 2012 t. 1 i 2. (oryg. 1776).
- Stiglitz J. E. (2010), *Freefall. Jazda bez trzymanki*, PTE, Warszawa.
- Stiglitz Joseph J., E., Sen Amartya A., Fitoussi Jean-Paul (2013), *Błąd pomiaru. Dlaczego PKB nie wystarcza*, PTE, Warszawa.
- Sztompka, Piotr (2007), *Zaufanie. Fundament społeczeństwa*, Wydawnictwo Plus, Kraków.
- Thurow Lester, C. (1999), *Przyszłość kapitalizmu. Jak dzisiejsze siły ekonomiczne kształtują świat jutra*, Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław.
- Żakowski Jacek (2009), *Rynek w cugłach – Rozmowa z noblistą, Edmundem Phelpssem*, Tygodnik „Polityka”, 14 października 2008.